Pamięci Profesora Michała Łesiowa (1928–2016)

Michał Łesiów – wybitny slawista, badacz języka polskiego i ukraińskiego, nauczyciel i wychowawca licznego grona filologów i folklorystów słowiańskich – pochodził z kresowej rodziny ukraińsko-polskiej. Był człowiekiem pogranicza kulturowego w najlepszym sensie tego słowa.

Urodził się 3 maja 1928 roku w polskiej wsi Huta Stara w woj. tarnopolskim, gdzie rozpoczął naukę w szkole podstawowej. W rodzinnej wsi przeżył okupację rosyjską i niemiecką. Kiedy miał lat 17, stracił na froncie ojca. W roku 1946 wraz z matką i rodzeństwem (siostrami) opuścił ojczystą wieś i zamieszkał we wsi Zielin w woj. szczecińskim. Liceum ukończył w 1950 roku w Gorzowie Wielkopolskim. Na miejsce studiów wybrał Katolicki Uniwersytet Lubelski, jedyny cieszący się w latach stalinowskich względną swobodą badań i nauczania. Studiował polonistykę razem z Wojciechem Górnym, Wiesławem Myśliwskim, Zenonem Leszczyńskim i pod kierunkiem prof. Tadeusza Brajerskiego przygotował swoją pracę magisterską poświęconą gwarze swojej rodzinnej wsi Huta Stara w d. powiecie buczackim. Ludność Huty Starej był polska, mówiła polszczyzną kresową z licznymi cechami pochodzącymi z wpływu sąsiednich gwar ukraińskich. Dialektologiczne zainteresowania prof. Brajerskiego, a także fascynacja dialektologią, która wtedy wchodziła w Polsce w fazę burzliwego rozwoju, na długie lata zdecydowały o zainteresowaniach naukowych Michała Łesiowa.

Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął pracę w Instytucie Językoznawstwa PAN w Krakowie pod kierunkiem najwybitniejszego polskiego dialektologa, Kazimierza Nitscha, jednak już w roku 1956 wybrał pracę nauczyciela akademickiego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, w Katedrze Języka Polskiego, którą kierował wtedy prof. Leon Kaczmarek. Prowadził zajęcia z gramatyki opisowej i historycznej języka polskiego i starocerkiewnosłowiańskiego, z dialektologii polskiej i z bliskiej jego sercu gramatyki porównawczej słowiańskiej, do której miał znakomite przygotowanie językowe. Równocześnie uczestniczył w badaniach naukowych Katedry, która podjęła się zebrania regionalnego materiału toponomastycznego oraz

przygotowania atlasu gwar Lubelszczyzny (koncepcję i kwestionariusz tego atlasu przygotował i pracami kierował prof. Paweł Smoczyński). Michał Łesiów zebrał do atlasu gwar Lubelszczyzny materiał z 40 miejscowości. Materiał ten został zdeponowany w Zakładzie Historii Języka Polskiego i Dialektologii w Instytucie Filologii Polskiej.

W roku 1960 przebywał na rocznym stażu naukowym w Kijowie i tam rozpoczął badania nad rozwojem języka ukraińskiego. Przygotował pracę doktorską pt. *Język dramatów zachodnioukraińskich XVI – początku XVIII wieku* i po powrocie obronił ją na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując stopień naukowy doktora nauk humanistycznych. Rok 1963 silnie zaważył na jego losach, powierzono mu bowiem zadanie zorganizowania na UMCS studiów rusycystycznych. W czasie kilku lat dyrektorstwa Profesora Łesiowa na rusycystyce przeprowadzono 10 przewodów: 4 habilitacyjne i 6 doktorskich – można więc bez przesady przyznać Profesorowi Łesiowowi tytuł ojca lubelskiej rusycystyki, a przez to i lubelskiej slawistyki.

Habilitował się w roku 1973 na podstawie monografii *Terenowe nazwy własne Lubelszczyzny*. Zaraz potem wyjechał do Stanów Zjednoczonych na gościnne wykłady w Uniwersytecie Harvarda w Cambridge (Mass.), gdzie przez cały rok akademicki 1973/1974 prowadził zajęcia z językoznawstwa słowiańskiego i zwłaszcza ukraińskiego.

W roku 1986 pracował jako visiting professor w Uniwersytecie Minnesockim w Minneapolis (USA). Wyjazdy te i partnerskie kontakty z najwybitniejszymi slawistami świata ugruntowały międzynarodową pozycję Profesora Łesiowa. Jej potwierdzeniem było umieszczenie jego nazwiska w popularnych encyklopediach ogólnych: ukraińskiej (1967) i polskiej (1996).

Wyrazem uznania i szczególnego zaufania ze strony macierzystego środowiska uczelnianego było powierzenie mu w pamiętnym „solidarnościowym" roku 1981 w pierwszych wolnych wyborach funkcji dziekana Wydziału Humanistycznego. Dobrze się jako dziekan zapisał w pamięci. To z jego inicjatywy w pierwszych dniach stanu wojennego Rada Wydziału odważnie – jako jedyna w uniwersytecie – wystąpiła z uchwałą w obronie swoich internowanych pracowników.

Liczba osób, które skorzystały z jego naukowej kompetencji i dzięki Niemu mogły zaistnieć w życiu zawodowym z tytułami magistrów, doktorów i profesorów liczy się w setkach. Powiem, za co my, byli studenci, uczniowie i wychowankowie, kochaliśmy i ceniliśmy Profesora najbardziej?

Najpierw za Jego oddanie pracy naukowej. Była ona dla Niego czymś doniosłym społecznie, a zarazem jego życiową pasją i jakby naturalną potrzebą. W ogromnym dorobku naukowym są analizy zjawisk w kilku językach

słowiańskich, z ukraińskim i polskim na czele, a tym, co zawsze u niego zachwycało, to łączenie tego, co ludowe z tym, co ogólnonarodowe. Znamienne pod tym względem są tytuły dwóch Jego książek: *Ukrajinśki howirki u Polszczi* (1997) i *Szkolna gramatyka języka ukraińskiego* (literackiego!) (1996). Profesor okazywał stałe zainteresowanie i niekłamany szacunek dla mowy chłopskiej, dla folkloru i kultury ludowej – a więc tym samym i dla „prostego człowieka". Tego uczył swoich współpracowników.

Uderzającą Jego cechą była wrażliwość na słowo artystyczne. Michał Łesiów obok studiów o fonetyce gwarowej pisał o poezji chłopskiej, kochał folklor, lubił śpiew, zbierał i wydawał podania i pieśni ludowe.

Żywił kult dla faktu językowego, uprawiał swoisty „realizm lingwistyczny"; dzięki temu jego prace są wciąż żywym źródłem dobrze sprawdzonych przykładów, po które może z pełnym zaufaniem sięgać każdy badacz języka.

Profesor był otwarty, łączył zawsze własną pracę badawczą z zainteresowaniem dla tego, co robią inni. Czytał cudze prace, recenzował je, informował o książkach, artykułach, jeździł z referatami na konferencje krajowe i zagraniczne, pełnił funkcje członka redakcji wielu pism naukowych, w tym także „Etnolingwistyki". Do ostatnich miesięcy podrzucał do redakcji naszego rocznika recenzje ukraińskich nowości wydawniczych.

Profesor Michał Łesiów był człowiekiem pokoju i pojednania. Konsekwentnie działał na rzecz lepszego poznania się i pozrozumienia Polaków i Ukraińców, na rzecz przełamywania uprzedzeń i to zarówno po stronie polskiej, jak też po stronie ukraińskiej.

Osobiście zawdzięczam mu w tym zakresie bardzo wiele. To dzięki Niemu poznałem – oczywiście w stopniu dalece niepełnym – kulturę ukraińską, pod jego kierunkiem uczyłem się języka ukraińskiego, nauczył mnie też wielu ukraińskich pieśni. Z lektoratu języka ukraińskiego zapamiętałem wiersz Dmytra Pawłyczki o nieśmiertelności tego, czego dokonuje człowiek dobry:

Usi bezsmertni my:
Toj wychował detynu,
Toj pisniu napysał, chocz i jedynu,
A toj, chto ne zumył czoho zrobyty,
Koło dorohy posadył jałynu.

Michał Łesiów był nie tylko znakomitym uczonym, był mądrym, dobrym człowiekiem. Takim Go zapamiętamy.

Jerzy Bartmiński